№ 201. Piątek 2. Września 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu przemyskiego zebrały w drodze składki urzędu powiatowe: w *Glinianach* 33 złr. 79½ c.; w *Bohorodczanach* 15 złr. 9½ c.; w *Łące* 6 złr. 55 c.; w *Drohobyczu* 41 złr. 80 c.; a w *Kozowej* 85 złr. 17 c. w. a., i wszystkie te pieniądze zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

Podług oznajmienia c. k. szląskiego rządu krajowego wybuchła zaraza bydła rogatego w Przywozie w pobliżu Morawskiej Ostrawy.

Z tego postanowił c. k. rząd krajowy dla ochrony kraju oprócz będących jeszcze w mocy obowiązującej środków ostrożności w powiecie oderberskim zawiesić aż do dalszego rozporządzenia odprawianie jarmarków na bydło wszelkiego gatunku, jako też targów tygodniowych w mieście Oderbergu, nie dozwalać wstępu z morawskiego powiatu Ostrawskiego do Szląska rzeźnikom, handlarzom bydła, oprawcom i wszystkim osobom, podejrzanym o styczność ze zarażoną oborą na czas trwającej zarazy, i nakoniec zarządzić obostrzone środki weterynarno-policyjne w całej rozciągłości. Co się niniejszem podaje do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 26. sierpnia 1864.

Część nieurzędowa.

Lwów, 2. września.

Jener. Kor. austr. donosi, iż w dniu 31. sierpnia nie było posiedzenia konferencyi pokojowej; nie wiadomo zaś kiedy najbliższe posiedzenie jej miejsce mieć będzie.

Taż *Jener. Kor.* zaprzecza, ażeby z Paryża nadejść miała jaka deklaracya względem artykułu 31. traktatu handlowego prusko-francuzkiego. O deklaracyi takowej nic dotąd w Wiedniu nie wiedzą.

Naczelnik sekcyjny w ministeryum skarbu baron Hock, delegowany został ze strony rządu austryackiego do konferencyi handlowych w Berlinie, i w przyszłym tygodniu tamże udać się ma.

Cesarz Napoleon dopiero w dniu 30. sierpnia do obozu pod Chalons wyjechał wraz z cesarzewiczem, księciem Napoleonem i królewiczem sardyńskim księciem Humbertem. W dniu 31. sierpnia wielkie w obozie odbywać się miały manewra.

Wielki Książę następca tronu rosyjski przybył w dniu 30go sierpnia do Hamburga w ścisłem incognito, i nazajutrz miał udać się do Kiel, dążąc jak mniemano do Kopenhagi.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 31. sierpnia. *(Wiadomości bieżące.)* Jego Cesarzew. Mość Wielki Książę Toskański *Leopold* obrany został dnia 22. b. m. jednogłośnie nanowo burmistrzem w Schlackenwerth i przyjął ten wybór. Wieczorem tego dnia wyprawiano z tego powodu na cześć Wielk. Księcia pochód z faklami i serenadę.

Kilka dzienników donosiło wczoraj, że szef sekcyjny baron *Hock* wyruszył już w podróż swoją do Berlina, gdzie ma odbywać nanowo konferencye z pruskimi mężami stanu. *Const. Oestr. Ztg.* zaprzecza jednak tej wiadomość. Pan Hock powrócił wprawdzie z podróży swojej za urlopem, ale znajduje się odtąd w Wiedniu, i dzień jego odjazdu nie jest jeszcze naznaczony. A nawet zdaje się — powiada ten dziennik, że niezostał jeszcze oznaczony sposób, w jaki ma nastąpić odpowiedź na notę pruską, i mają się jeszcze odbywać narady w tym względzie.

Jego Excelencya minister stanu pan Schmerling przybył dnia 27. b. m. do Ischl.

(Konferencye pokojowe.) Const. Oest. Ztg. pisze pod dniem 30. sierpnia: „Ani wczoraj ani dzisiaj nieodbywały się dalsze konferencye między pełnomocnikami Austryi i Prus z jednej a Danii z drugiej strony, i jak się dowiadujemy, mają nastąpić dopiero jutro lub pojutrze. Mylonoby się jednak, upatrując powód tej zwłoki w jakichkolwiek zasadniczych trudnościach, któreby stały na przeszkodzie dalszemu tokowi układów pokojowych. Układające się mocarstwa są wszystkie ożywione życzeniem, ażeby układy pokojowe mogły być ile możności jak najprędzej stanowczo ukończone, a ze strony austryackiej dzieje się wszystko, by tok układów ile możności przyspieszyć. A tem bardziej czują zapewnie ze strony duńskiej potrzebę, przejść ze stanu niepewności i wahania się do ustalonych stosunków, któreby dozwoliły skłopotanemu wielce ministerstwu w Kopenhadze stanąć z dokonanym faktem przed wzburzonym parlamentem.

Dość jednak przejrzeć osnowę preliminaryów pokoju, ażeby poznać, jak zawiłej natury są pojedyńcze kwestye, których rozwiązanie w ostatecznym traktacie pokoju ma być stanowcze i jasne, jeźli nie ma się stać na przyszłość powodem nowych sporów i otwierać pole najrozmaitszym tłumaczeniom i wykładom. A wiadomo przecież z doświadczenia, że potrzeba tylko małej luki, ażeby mogli się prześliznąć przez nią zwinni jak węże nieżyczliwi komentatorowie. Potrzeba wziąć tylko na uwagę, jak zawikłaną jest kwestya uregulowania granic, a która jeźliby niezostała jak najdokładniej rozwiązaną, mogłaby wywoływać nowe spory o każdą piędź ziemi; potrzeba zważyć tylko, jak obszernemi są przygotowane prace do uregulowania spraw finansowych raz między Księstwami i Danią, a powtóre obudwu tych stron wobec głównych mocarstw niemieckich, — a każdy przyzna łatwo, że wszystkie te przygotowawcze prace niedadzą się uskutecznić do razu przy najlepszej woli. Cała ta masa kwestyi szczegółowych musi być przejrzana i załatwiona; nad każdą trzeba się wprzód porozumieć nim się przystąpi do redakcyi samego traktatu pokoju, w którym nie mogą być w żaden sposób objęte wszystkie szczegółowe wyjaśnienia, chyba w dodatkach i alegatach.

Łatwo tedy pojąć, że duńscy pełnomocnicy potrzebują kilka dni czasu, by mogli udzielić żądanych wykazów. O tem zaś, co utrzymują niektórzy zbyt domyślni korespondenci, jakoby przyczyną zwłoki były nowe usiłowania Francyi, by podnieść jeszcze raz kwestyę głosowania względem północnego Szleswiku, nietylko nic tu niewiadomo, ale poprostu nawet należy ta pogłoska do rzędu bajek.“

(Obwieszczenie bankowe.) Dyrekcya uprzywilejowanego banku austryackiego ogłasza w Gazecie wiedeńskiej co następuje:

„Z dniem 1. września r. b. rozpocznie filialny zakład uprzyw. austr. banku narodowego w Bilsku swoją czynność.

Od tego dnia będą wystawiane asygnacye bankowe między Wiedniem i Bilskiem, i mogą być podejmowane w centralnej kasie bankowej w Wiedniu, a względnie w filialnym zakładzie bankowym w Bilsku.

Prowizya od wystawiania takich asygnacyi ustanowiona jest na szesnastą część od sta.“

(Spisek w południowym Tyrolu.) Const. Oest. Ztg. pisze: W obec rozmaitych wersyi, jakie krążą o najnowszych wypadkach w południowym Tyrolu, ciekawem będzie bez wątpienia następujące opisanie właściwego stanu rzeczy, które otrzymaliśmy z wiarogodnego źródła. Mianowicie piszą nam z T r y d e n t u pod dniem 27. sierpnia: „Przedsiębrane w nocy z 19. na 20. b. m. tu i w okolicy aresztowania są Wam już zapewne wiadome, gdyż wypadek ten był przedmiotem rozmaitych artykułów w dziennikach tutejszych, z których przeszedł następnie do dzienników wiedeńskich. I jeźli ja o tej sprawie piszę jeszcze, czynię to dla tego tylko, ponieważ się przekonałem, że po dziennikach obiegają w tym względzie rozmaite mylne pogłoski.

Tak utrzymują niektórzy, że miało chodzić o szalony, izolowany i z chwilowego natchnienia wypływający rozruch, gdy tymczasem z drugiej strony szerzy się wiadomość, że władzy powiodło się schwytać tylko zwiedzionych i obałamuconych, a właściwi przywódzcy zdołali uratować się ucieczką.

Obie wersye zdają się być mylne. Ja z mojej strony mogę zapewnić, że całe to przedsięwzięcie było ukartowane przez pewną rękę, i że pierwsze początki jego datują się z owego czasu, gdy w maju 1863, odbywał się tu jubileusz koncylium trydentyńskiego. Już wtedy został ułożony plan, by rzuceniem petard i bomb zakłócić festyn, a rozrzuceniem proklamacyi osłabić i zamęcić wrażenie, jakiego obawiano się ztąd na ludności.

Tylko zbyt mały udział, a nawet wstręt, jaki objawił się u ludności przeciw takim demonstracyom, skłonił przywódzców odstąpić od swojego zamiaru, i jubileusz odbył się spokojnie, a przynajmniej nieuzyskały demonstracye takiej rozciągłości, jakiej życzyli sobie przywódzcy. Nieprzestali oni jednakże utrzymywać ciągłych stosunków z członkami komitetu d'azione w Medyolanie i wypełniać ile możności nadchodzące ztamtąd rozkazy. Jeźli zamierzony rozruch nienastąpił pierwej jeszcze, zawdzięczać to trzeba po części zbyt małej chęci niektórych mieszkańców południowego Tyrolu, by narażać się na niebezpieczeństwo, a po części nieustannej czujności władz tutejszych, które ani na chwilę niespuszczały z oczu znanych koryfeuszów agitacyi, i które nie dawały się wcale łudzić chwilową pozorną spokojnością.

Mylnem jest także zdaniem mojem mniemanie, jakoby rząd piemoncki uwiadomił władze tutejsze o przygotowującem się powstaniu i wskazał kierujące osbistości; władze tutejsze postępowały bez wątpienia samodzielnie na podstawie zrobionych oddawna z oględnością spostrzeżeń, i ich niezmordowanej czujności mamy do zawdzięczenia, żeśmy uniknęli wybuchu, który — jakkolwiek przed-

sięwzięcie to byłoby szalone i mało miało widoków trwałego powodzenia — mógł przecież napełnić trwogą i przerażeniem ludność, a rządowi byłby ściągnął zarzut, że dał się zejść niespodzianie i zaniedbał dopełnić obowiązku, nie przytłumiwszy w zarodzie tak szalonego zamiaru, mogącego pogrążyć w nieszczęściu wiele rodzin. Teraz jednakże jesteśmy już zapewnie na długie czasy zabezpieczeni od ponowienia się podobnych agitacyi, gdyż nietylko obałamuceni, ale także przewódzcy przedsięwzięcia są z małemi tylko wyjątkami w ręku władzy, która umiała pochwycić wszystkie nitki sprzysiężenia — gdyż tak nie inaczej musiemy nazwać ukartowane zabiegi — i przerwała je w taki sposób, że związanie izb napowrót wymagałoby przynajmniej dłuższego znowu czasu.

Jeźli z jednej strony sięgają te nitki aż do Medyolanu, a mianowicie do rezydującego tam Comitato d'azione, tedy z drugiej strony nie dadzą się zaprzeczyć także stosunki zawiązane z Garibaldim. Znaczna część aresztowanych należała do liczby towarzyszów Garibaldego, i przy zamierzanem przedsięwzięciu liczono — nie wiem czy słusznie czy nie słusznie — na jego pomoc, której, chociażby nie nastąpiła zaraz przy pierwszym zamachu, oczekiwano przynajmniej na później. Plan spiskowych bowiem, o ile jestem zawiadomiony, zmierzał do tego, by wywołać wojnę partyzancką, rzucić się w góry i tam trzymać się tak długo, aby nadeszły bandy, które zaczęły się już tworzyć u granicy, a później jak się spodziewano nawet znaczniejsza liczba sił zbrojnych pod osobistem dowództwem Garibaldego. Czy zamiar atakowania załogi w Tione, rzucania w dniu wybuchu w Trydencie, Rivie i Roveredo bomb Orsiniego do miejsc publicznych, najwięcej odwiedzanych przez oficerów, zniszczenia kolei żelaznych i innych komunikacyi, jako też drutów telegraficznych — istniał rzeczywiście i były już przygotowane środki do wykonania, lub czy skończyło się w tej mierze tylko na życzeniu, tego nie mogę powiedzieć. To pewna, że w Saone, w powiecie Tione znaleziono skład broni, i że przytem do 170 karabinów z bagnetami, mundury i czerwone tak zwane garibaldowskie bluzy dostały się w ręce władzy. Jestto zapewnie ta sama broń, którą już dawniej ukryto pod Cumano, a później zabrana ztamtąd i schowano pod Saone, podobnie jak pod Brescią zebrano znaczną ilość broni, którą jednak rząd piemoncki odkrył i skonfiskował.

O ile wiadomo dotąd, pojmano 22 osób jako zawikłanych w tem przedsięwzięciu, między temi większą część głównych agitatorów, a to w Trydencie, Pergine, Tione, Roveredo, Riva, Saone, Mezzolombardo, Mori, Male, Cles, Strigno i w górach w pobliżu Borgo, i znaleziono przy nich wiele proklamacyi, oryginalnych listów szefa komitetu medyolańskiego i innych kompromitujących papierów, i niektórzy z nich złożyli już jak słychać obszerne zeznania, które w zupełności potwierdzają domysły władzy.

Włochy.

(Niezgoda w łonie sardyńskiego ministeryum. — Różne wiadomości.) Z Turynu piszą do *Jener. Kor. austr.*, iż niezgoda w łonie piemonckiego ministeryum coraz wyraźniej na jaw występuje, i sprowadzić musi wkrótce ostateczne przesilenie, dotąd zaś niezgoda ta skonsolidowanie się rządu i działalność jego widocznie paraliżuje. Między ministrami nie masz zgody ani co do zasad, ani nawet pod względem środków i objawu rządu na zewnątrz. I tak okólnik ministra sprawiedliwości Picanellego, zalecający prokuratorom królewskim większą baczność i surowość w dochodzeniu i ukaraniu spraw o pojedynki, rozgniewać miał w najwyższym stopniu prezesa rady ministrów Minghetti, którego sumienie pod względem pojedynków nie bardzo jest czyste. Nawet zakaz odbycia wiadomego metingu w Florencyi wypływał z własnego popędu ministra spraw wewnętrznych Peruzzi bez porozumienia się z Minghettem. W ogóle prezes rady ministrów ma jedynie ministra spraw zewnętrznych Visconti-Venosta po swej stronie, inni zaś ministrowie, a głównie zaś Peruzzi przeciwko niemu agitują. W takim stanie rzeczy panuje w całem ministeryum zupełna anarchia, pokryta zewnętrzną oznaką zgody, i każdy minister pracuje w swoim wydziale nie wiele się troszcząc o zdanie swych kolegów, chyba w przypadkach ważniejszych i rzadkich. Król sam nie wiele się o rządy troszczy, i zajmuje się głównie polowaniem w romantycznej dolinie Aosta, gdzie niedawno temu spotkało go małe nieszczęście, gdyż się dość mocno w prawy policzek skaleczył. A prezes rady ministrów Minghetti żeni się z bogatą sycylijską księżniczką Camporeale, i tym sposobem gotuje sobie przytułek na przypadek gdyby burzy ministeryalnej nie przetrwał.

Przed niejakim czasem powstała w Turynie obawa, iż stolica rządu tak zwanego królestwa włoskiego do Neapolu przeniesiona będzie. Pogłoski o tem przeniesieniu utrzymywały się przez czas dość długi, teraz zaś zapewniają, iż ministeryum po długiej rozprawie od planu tego odstąpiło.

Wieści, jakie dzienniki piemonckie rozsiewały o blizkiem małżeństwie królewicza Humberta z księżniczką Anną Murat, okazały się wierutnem kłamstwem. Rząd piemoncki spodziewał się może, iż Cesarz Napoleon kuzynie swej Rzym odda w posagu, a raczej zmieni politykę swoją względem stolicy świętej w ten sposób, ułatwiający Piemontowi zabór ostatnich posiadłości Ojca św. Nadzieje ich spełzły na niczem, armia francuzka jak dotąd tak i na przyszłość Rzymu strzedz będzie. Cesarzowa Eugenia jako gorliwa katoliczka staje w obronie świeckiej władzy Papieża, a wpływ jej na umysł Cesarza Napoleona coraz jest widoczniejszy.

Crocco, znany herszt bandytów neapolitańskich, znikł nagle z widowni i opuścił swych towarzyszy, którzy innego dowódzce obrać sobie musieli. Być może, iż Crocco pojawi się niespodzianie w innej okolicy, być też może, że jak Caruso i inni przywódzcy bandytów neapolitańskich dał się przekupić rządowi piemonckiemu i na jego stronę przeszedł.

Niemcy.

Hanower, 27. sierpnia. *(Różne wiadomości)* Wiadomość, jakoby Król w Norderney cierpiący być miał, okazała się fałszywą. Jego Mość Król jest w Norderney w najlepszem zdrowiu. Przy odjeździe do Norderney Król zaiste był słaby w skutek zaziębienia, lecz kąpiele morskie i powietrze morskie wywarły na zdrowie królewskie najlepszy skutek, jak się o tem przekonać można, widząc Jego królewską Mość przechadzającego się codziennie nad brzegiem morskim.

Flensburg, 27. sierpnia. Przy wyborze magistratu tutejszego zaszły nieporozumienia, które teraz usunięte zostały. Magistrat tymczasem ukonstytuowany zgodził się na zarządzenie nowego wyboru, według życzenia najwyższej władzy cywilnej. W dniu 16. b. m. deputowani miasta i członkowie tymczasowego magistratu przystąpili do wyboru, w którym według dawnego zwyczaju wzięli udział wszyscy rajcy miejscy i 12 mężów z kolegium deputowanych. Ci zaś dwunastu mężów mają być według przepisu wylosowani z całego kolegium z 24 deputowanych złożonego. Przy wylosowaniu tem okazała się różnica zdań, która się na tem skończyła, iż 10 deputowanych salę obiorów opuściło, to jest wylosować się nie dali. Różnica zdań powstała z tąd, iż 10 tych deputowanych, należących do stronnictwa duńskiego żądali, ażeby wylosowanie nastąpiło z osobna co do każdego z pięciu rajców, którzy obranemi być mieli. Dyssydenci ci udali się do najwyższej władzy cywilnej z swem zażaleniem. Obydwa komisarze cywilni o tyle tylko zażalenie to uwzględnili, iż wybory, które miały miejsce bez współudziału tych 10 deputowanych co do formy za ważne uznali, lecz zatwierdzenia ich odmówili, ażeby zaraz z góry nie siać ziarno niezgody w stosunki magistratu z deputowanemi. Reskrypt do magistratu w składzie tymczasowym kończył się następującym ustępem: „Nie rozbierając na teraz pytania, z której strony słuszność być może, i która strona obecne położenie zawiniła, wzywamy kolegium miejskie, ażeby się między sobą porozumiało i nas o rezultacie takowego porozumienia się zawiadomiło.“ Nowe wybory dziś więc nastąpiły, rezultat ich zaś był taki, iż nawet przy sposobie postępowania przez deputowanych stronnictwa duńskiego żądanym, rajcy pierwiastkowo przez Niemców wybrani, wszyscy się utrzymali, mieli bowiem większość pomimo udziału elementów opozycyjnych w wyborach. Utrzymał się zatem i dotychczasowy drugi burmistrz F. W. Funke. Cała ta sprawa nie dobre zrobiła wrażenie, rezultat uważają bowiem poniekąd jako ubliżenie stronnictwu niemieckiemu, do którego właściwie nie było żadnego powodu, chyba że w każdym razie stronnictwo duńskich deputowanych ochronić chciano.

Od wielkiej burzy, jaka tu była w ostatni wtorek, ciągłe mamy deszcze i słoty, co nie mało żniwo utrudnia.

W niedzielę zawinął do tutejszego portu mały parowiec norwegski „Glommen“, onegdaj zaś wojenny parowiec duński „Geiser“ mający na pokładzie kilka set Szleswiczan z wojska duńskiego rozpuszczonych. Ludzie ci byli lepiej odziani niż dawniej. Mówili też, iż w niektórych oddziałach a mianowicie w kawaleryi, oficerowie żegnając ich wyrazili żal, iż z niemi rozstać się muszą. Parowiec „Geiser“ tylko 24 godzin w porcie tutejszym zabawił, opuszczając nas zabrał około stu rekonwalescentów duńskich, którzy się w tutejszych lazaretach znajdowali.

(Podróż Jego Mości Króla pruskiego.) Jego Mość Król pruski przybył do Hohenschwangau dn. 27. sierpnia o godzinie 6. wieczorem. Hr. Pappenheim, adjutant Króla bawarskiego, był wysłany na przeciw Jego król. Mości. Król Jego Mość bawarski wyjechał także na przeciw dostojnego gościa i wziął Go do swego powozu, poczem obaj Monarchowie pospieszyli do zamku Hohenschwangau.

Dania.

Kopenhaga, 27. sierpnia. *(Rozpuszczenie ochotników szwedzkich i norwegskich. — Posiedzenie sejmu. — Różne wiadomości.)* Zapowiedziane od kilku dni rozpuszczenie ochotników szwedzkich i norwegskich, teraz już dokonane zostało; rozpuszczeni zostali oficerowie, podoficerowie i żołnierze. Jutro rozpuszczeni ochotnicy udać się mają do swej ojczyzny. Sejm ludowy (Reichsrathsvolksthing) ukończył wczoraj po siedmiogodzinnych rozprawach pierwsze odczytanie wniosków wydziału wojennego względem prowadzenia wojny. Za drugiem odczytaniem było 62 głosów przeciwko jednemu.

Według szczegółowych raportów ministeryum wojny względem walk o wyspę Alsen w dniu 29go czerwca, siła zbrojna duńska w krwawej tej walce składała się przeszło z 11.000 ludzi, były bowiem trzy brygady piechoty każda o 3.200 ludziach, dwa szwadrony dragonów, trzy baterye polowe, trzy kompanie forteczne, oddział artyleryi i inżynieryi. Dowódzca floty duńskiej sądził, iż siłami swemi obron południowo-wschodnie i północne wybrzeże wyspy i przeszkodzić zdoła wszelkiemu wylądowaniu sił nieprzyjacielskich, tak iż wojska lądowe pod jenerałem Steinmann tylko średnią

cześć wyspy bronić będą musiały. Pokazało się jednak, iż statki jakie ze strony duńskiej były obecne, nie zdołały przeszkodzić wyladowaniu wojsk pruskich. Statek pancerny „Rolf Krake" stojący w zatoce augustenburgskiej przybył dopiero po wysadzeniu na ląd znacznej siły pruskiej i nie był w stanie przeszkodzenia dalszemu przeprawianiu wojsk pruskich przez cieśninę morską.

Królestwo Polskie

(Stan rzeczy w Warszawie.) Z Warszawy piszą do *Schl. Ztg.* pod d. 28. z. m.: Od pewnego czasu stan wojenny znowu jest tu ściślej przestrzegany. Drzwi i bramy domów, które wprawdzie nie stały jeszcze otworem ale powiększej części nie bywały już zamykane na klucz i zaryglowane, na co policya patrzyła przez szpary, znowu muszą być zamykane szczelnie i pilnowane przez portiera. W ciągu kilku ostatnich dni znowu bardzo wielu właścicieli domów za przekroczenie tego rozkazu skazano na karę pieniężną od 3 do 5 rubli. Konstablowie z nabitemi karabinami stoją w nocy na posterunkach co już było ustało. Przyczyną tego jest rozszerzanie broszur rewolucyjnych, jakkolwiek te są już teraz bezskuteczne. W miastach i na prowincyi wszyscy pragną spokoju, i stronnictwo agitacyjne mało liczy zwolenników. Przed kilkoma dniami wywieziono na Sybir młodego hrabiego Władysława Zamojskiego, którego nadto skazano na zapłacenie znacznej kontrybucyi; razem z nim deportowano także syna właściciela fabryki i dóbr Osterlowa. Hrabia August Potocki został skazany na bardzo znaczną karę pieniężną.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 21. sierpnia. *(Rozporządzenie okólnikowe prezydenta ministrów do wszystkich prefektów dystryktowych.)* Prezydent ministrów rozesłał następujące rozporządzenie okólnikowe do wszystkich prefektów dystryktowych: „Panie prefekcie! Już zapewne dowiedziałeś się Pan z urzędowego *Monitorul*, że książę rejent, ożywiony życzeniem rzucenia zasłony na wszystko co się stało w przeszłości zadekretował amnestyę za przestępstwa polityczne wszelkiego rodzaju.

Ta amnestya rozciąga się na dwie kategorye osób, na krajowców i cudzoziemców.

Krajowcy, między którymi najwięcej odznaczali się książę Konstanty Soutros, i Panait Balsch, mieli nadzieję zapomocą związków, sprzysiężeń, i knowanych za granicą intryg, obalić rząd w kraju istniejący. Autentyczne i własnoręczne dokumenta winnych, skonfiskowane w Bukareszcie i Jassach, usuwają wszelką najmniejszą wątpliwość co do zbrodniczych czynów tychże. Niemniej przeto Jego Wysokość książę rejent widział się spowodowanym, na zasadzie swojej polityki pojednania i przebaczenia dać wszystkim krajowcom powszechną i bezwzględną amnestyę.

Jednak co do cudzoziemców rząd Jego Wysokości widział się zmuszonym jednocześnie z amnestą chwycić się środka, którego wymaga własne nasze bezpieczeństwo tak na wewnątrz jak i na zewnątrz, to jest zobowiązać cudzoziemców amnestyonowanych, aby opuścili terytoryum rumuńskie.

Za pomocą niniejszego rozporządzenia chcę Cię więc Panie Prefekcie postawić w możności środek ten w dystryktach, które administrujesz, wykonać z wyrozumieniem, i odpowiednio naszej godności, jako kraju gościnnego i autonomicznego, a oraz naszym międzynarodowym zobowiązaniom.

Wyrażę się dokładniej: Rumunia jest dziś, a dziś bardziej jak kiedykolwiek krajem wolnym. Każdy cudzoziemiec prześladowany od zawistnych okoliczności bądź politycznych, bądź prywatnych, znajduje u nas zupełną opiekę i gościnność. Takiego cudzoziemca, a mianowicie jego osobę, honor i własność, dopóki szanuje prawa kraju i gościnność, weźmiesz Pan w opiekę, i będziesz go uważał i ochraniał jak krajowca, a nawet więcej.

To jednak nie odnosi się do tych cudzoziemców, którzy przybywają do nas albo aby mieszać się w nasze wewnętrzne sprawy, i utrzymują związki z nieprzyjaciołmi porządku, albo knują sprzysiężenia i organizują expedycye przeciw państwom sąsiednim, gwarantującym naszą narodowość i egzystencyę. Potrzebę tego, co się powiedziało, wyjaśni Ci panie prefekcie co następuje:

Rząd powziął wiadomość, że przygotowuje się z zagranicy expedycya przeciw państwom sąsiednim, która przez członków i ajentów zagranicznych komitetów rewolucyjnych ma być urządzona na naszem terytoryum. Do tego celu przybył do kraju pan Gustaw Frigias, zaopatrzony przez Mazziniego i innych przywódzców zagranicznych stronnictw ruchu w instrukcye, proklamacye i zalecenia do naszych krajowych rewolucyonistów. Niebezpieczny ten emisaryusz umiał się ukrywać pod rozmaitemi fałszywemi nazwiskami, i przebywał bez przeszkody przez dłuższy czas w dystryktach naszego kraju mianowicie w Mołdawii. Ostatecznie jednak został uwięziony w Bukareszcie, i u niego jako też u kilku jego popleczników wykryto cały plan operacyi, który nie co innego miał na celu, jak uorganizowanie dwóch zbrojnych expedycyi przeciw państwom sąsiednim.

Posiadając plan operacyi, a tem samem mogąc go udaremnić uważaliśmy za rzecz zbyteczną używać surowych środków karnych przeciw tym, którzy usiłowali skompromitować naszą neutralność. Lecz poczytaliśmy sobie za powinność poczynić na przyszłość takie urządzenia, aby nikt ani pomyśleć nie mógł o zrobieniu z naszego kraju teatru operacyi wojskowych przeciw państwom sąsiednim. Dla tego rząd postanowił wydalić z kraju wszystkich tych, którzy nadużywając udzielonej im gościnności gotowali się skompromitować naszą neutralność, podstawę naszej politycznej egzystencyi, i tak oddali nam złe za dobre.

Obecnie odbywa się u nas reorganizacya wewnętrzna; bardziej jak kiedykolwiek potrzebujemy pokoju na wewnątrz i na zewnątrz, tudzież zaufania i życzliwości naszych sąsiadów. — Wszelkiemi więc siłami winniśmy starać się o utrzymanie porządku i neutralności.

Rozważywszy to położenie rzeczy zawiadomisz Pan, Panie prefekcie o tem jak rząd zapatruje się na rzeczy, — wszystkich cudzoziemców, którzy stale mieszkają, lub czasowo przebywają w dystrykcie przez Pana administrowanym, i od każdego z nich będziesz żądał przyrzeczenia, że zastósuje się do ustaw i interesów kraju.

Jeżeli zrobiwszy to, dostrzeżesz Pan, że niektórzy z cudzoziemców jakiejkolwiek narodowości wykraczają przeciw powinnościom do jakich są obowiązani jako goście, czy to przez mieszanie się do naszych wewnętrznych utarczek politycznych, czy przez spiskowanie szkodliwe naszym dobrym stosunkom z państwami sąsiedniemi, natychmiast zawiadomisz mię Pan o tem, a ja ani chwili ociągać się nie będę aby zarządzić wydalenie tych, którzy szukają u nas nie gościnności i schronienia, lecz pola do dalszego prowadzenia knowań rewolucyjnych, niebędących nigdzie cierpianemi, i chcą agitować zbrojną walkę, której nie mogli prowadzić w własnej ojczyźnie.

Przyjm Pan i t. d.

Prezydent ministrów:
Cogolnitscheano.

Bukareszt, 19. sierpnia 1864."

Presse, z której wyjmujemy ten dokument ma wiadomość z Bukaresztu z 21. sierpnia, że wydalanie cudzoziemców już się tam odbywa, a w Konstantynopolu zapowiedziano przybycie znacznej liczby wychodźców, którym w Księstwach Naddunajskich odmówiono schronienia.

Grecya.

Korfu, 19. sierpnia. *(Obchód urodzin Jego Mości Cesarza austryackiego.)* Jak zwyczajnie co roku obchodzono tu także wczoraj uroczyście rocznicę urodzin Jego c. k. Apost. Mości. Na nabożeństwie i Te Deum w kościele katolickim byli obecni szef c. k. jeneralnego konzulatu z wszystkimi urzędnikami, rezydujący w Korfu poddani austryaccy, ajent austryackiego Lloyda z urzędnikami ajencyi i kapitanowie austr. okrętów z częścią swoich ekwipażów okrętowych, błagając nieba o błogosławieństwo dla Ich MM. Cesarza i Cesarzowy i dla całego domu cesarskiego. W zatoce powiewały na okrętach austryackich od świtu barwy austryackie.

Przegląd miesięczny
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 31. sierpnia 1864.

	zł r.	k.	d.	zł r.	k.	d.
Stan czynny:						
Gotowizna	33.60	14	1			
Papiery publiczne:						
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	811	40	.			
b) nieulegające kursowi z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	426.982	50	.			
c) sprzedajne po kursie	339.894	28	.			
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	324.442	.	.			
Weksle: których termina nie nadeszły z terminem najdłuższym dni 90	117.636	.	.			
Pożyczki hypoteczne: a) ziemskie . . . . 1,771.927 zł. 2 kr. b) miejskie . . . . 752.432 zł. 60 kr.	2,524.359	62	.			
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory	394	93	.	. . . . .	.	.
Stan bierny:						
Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca . . . . 3,343.358 zł. 59 c. w m. b. włożyło . 574 str.: 75.471 zł. 94 kr. w m. b. wypłacono 645 str.: 93.586 zł. 34 kr. Przewyżka zwróceń . . . . 18.114 zł. 40 c.				3,325.244	19	.
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają	. . . . .	.	.	38.596	37	.
Rachunek różnych osób: nadwyżki i kwoty nadesłane do rozliczenia	. . . . .	.	.	6282	94	.
Ogóły	3,768.122	87	1	3,370.123	50	.
Odjąwszy sumę mniejszą od większej	3,370.123	50	.			
Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi, niemniej do pokrycia strat i zysków	397.999	37	1			

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Lwów, dnia 31. sierpnia 1864.

Naddyrektor: **Laskowski.**

Dyrektor: **Krawczykiewicz.**

Ostatnia poczta.

Kopenhaga, 29. sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu krajowego (Landsthing) prezes rady ministrów mówiąc o podaniu Szleswiczan duńskiej narodowości, wyraził się w sposób następujący: rząd starał się i stara się ciągle o jak najspieszniejsze ukończenie rokowań pokojowych, tak, ażeby uratować i otrzymać, co tylko będzie możliwem, tudzież ażeby utrzymać polityczną i narodową autonomię tym częściom kraju, które nie były do uratowania. Z jakim zaś skutkiem, tego nie wie, bo widoki nader są smutne. Rząd chętnieby wypełnił życzenia sejmu, i o to starać się będzie; lecz środki, które użyte być mogły, wszystkie już użyte zostały.

Kopenhaga, 30. sierpnia. *Berlingsche Zeitung* odpowiada *Nordd. Allg. Ztg.*, iż minister finansów mówił jedynie o „usiłowaniach“ uratowania części Szleswiku duńskiego, usiłowania zaś te nie są w sprzeczności z lojalnem pojmowaniem preliminaryi pokoju.

Turyn, 30. sierpnia. Dziennik *Stampa* zaprzecza pogłoskom o nowej pożyczce zaciągnąć się mającej.

Poseł mexykański wyraził Królowi Wiktorowi Emanuelowi życzenie utrzymania dobrego porozumienia między dwoma ludami jednego szczepu, których rząd ma za podstawę wolą narodową, najsilniejszy fundament każdego wolnego kraju. Król wyraził ufność swą, iż Cesarz Maxymilian, którego od dawna głęboko szacuje, szczęście swych poddanych zapewnić zdoła.

Kronika.

(Samobójstwo.) Dnia 19go z. m. obwiesił się w areszcie powiatowym w Skałacie w obwodzie tarnopolskim włościanin Hnat D. z Serocka, który za kradzież połączoną z włamaniem się znajdował się tam w śledztwie.

(Klęska elementarna.) Z powodu nieustannych deszczów od 10. do 15. z. m. wezbrały nadzwyczajnie wszystkie rzeki i potoki w powiecie bolechowskim i zrządziły wielką szkodę w zasiewach. Najbardziej ucierpiały gminy: Witwica, Czołhany, Belejów, Sokołów, Łany, Cissów, Bolechów ruski i Hoszów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. września.

Hotel George: PP.: Hr. Zamojski S., z Wysocka. — Kotkowski Zyg., z Czerlan. — Szymanowski F., z Dziedzica. — Wybranowski B., z Drohyczówki. — Strachocki J., z Rudnika. — Wojciechowski W., z Dąbrowy. — Wolański Wład. i Wiktor, z Rzepiniec.

Hotel europejski: Hr. Poniński W., z Kowalówki. — Rozwadowski W., z Meteniowa.

Hotel angielski: Hr. Moszyński A., z Kijowa.

Hotel Langa: Wachtel W. c. k. pułkownik, z Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. września.

PP.: Rożycki E., do Polski. — Treter H., do Łonia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328 20	+ 16 0	82 7	zachodni sł.	pogoda
2. god. po poł.	328.07	+ 17 0	57.0	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	327.99	+ 12.0	82.8	„ „	pogoda

Kurs lwowski.

Dnia 1. września		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	35	5	41
Dukat cesarski	„ „	5	37	5	44
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	27	9	38
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	78	1	80
„ papierowy rosyjski	„ „	1	51	1	53
Talar pruski	„ „	1	70	1	72
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	70	75	45
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	38	79	13
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	72	75	40
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	32	80	15
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	255	50	257	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 1. września.	złr.	kr.
5% Metaliki	70	95
5% pożyczka narodowa	79	95
Losy z 1860 roku	94	80
Akcye banku wiedeńskiego	776	—
„ „ kredytowego	188	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	113	80
Srebro	113	65
Dukat pojedyńczy	5	44

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. sierpnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.40	67.50
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.75	97.90
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80.—	80.20
od kwiet. do paźd. po 5%	80.—	80.20
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71.55	71.70
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71.55	71.70
dtto. po 4½%	63.25	63.75
dtto. „ 4%	56.25	56.75
dtto. „ 3%	42.25	42.50
dtto. „ 2½%	35.—	37.—
dtto. „ 1%	14.20	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	155.—	155.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.—	150 50
Przez. do wyl. z r. 1854	89.—	89.25
…rzez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	95.25	95.35
…rzez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.—	97.10
…enty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.—
…ylos. obl. dawn. …ługu państ. po 5%	67.—	67.50
„ 4½%	63.—	63.50
„ 4%	56.—	56.50
„ 3½%	49.—	49.50
…z. do los. obl. w długu państ. … w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	56.—	58.—
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
…rocent. …enca 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50
Krajów koronnych.		
…iższej Austryi	89.—	89.50
…yż. Aust. i Salcb.	89.—	89.50
…zech	93 –	94.—
…orawii	93.—	94.—
…ziaska	89.—	90.—
…tyryi	89.—	89.50
…Tyrol…	—.—	—.—
[illegible], Krain. i [illegible]yb.	87.—	88.50
…ęgier	74 –	74.—

	pien.	towar.
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.: Banatu Tem.	72.50	73.—
Kroacyi i Slawonii	74.50	75.—
Galicyi	74.40	74.80
Siedmiogrodu	71.50	72.50
Bukowina	71.50	72.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.75	72.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	96.—	97.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
„ 2½% „ 100 „	22.50	23.—
„ 2¼% „ 100 „	20.—	20.50
„ 2% „ 100 „	18.—	18.50
„ 1¾% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	775.—	776.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	190 20	190.40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	618.—	623.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1908.—	1910.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	197.25	197 75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	135.—	135.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	122.—	122 50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	245.—	246.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	256.75	257.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	710.—	715.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	239.—	240.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	138.—	140.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	455.—	457.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	238.—	239.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	375.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	430.—	450.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	278.—	282.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	156.50	157.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k.: 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.50	—.—
przeznaczone do los. po 5%	92.50	92.75
Banku narod. w w. a.: na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.—	88 25
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.—	75.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.25
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	—.—	82.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	113.50	114 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	113.—	113.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	94.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.50	81.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
Lloyda za 100 zł.	91.—	92 —
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	91 50	92.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	96 50	97.—

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	128.60	128.80
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	85.50	86.—
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	195.50	196.50
„ „ po 50 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	25.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	98.—	99.—
Salma „ 40 „ „	30.75	21.—
Palfiego „ 40 „ „	28.25	28.75
Clarego „ 40 „ „	25.50	26.—
St. Genois „ 40 „ „	24.—	25.—
Windischgrätza 20 zł. „	18.50	19.—
Waldsteina 20 „	17.—	17.50
Keglevicha 10 „	13 –	13 50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95 60	95.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	95.70	95 80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	85 25	85 35
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.60	113 60
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	44.95	45 —
Paryż za 100 fr.	45 —	45.05
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.42	5 43
dtto. pełnej wagi	5.42	5.43
Korona	15.65	15.70
20frankówka	9.13	9.14
Rosyjski imperyał	9.35	9.36
Talar związkowy	1.69½	1.70
Srebro	113.15	113.35
Kurs korony w c. k. kasach	13zł. 50c.	

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.